Konferencję zorganizowali: Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Narodowe Archiwum Cyfrowe i Archiwum Narodowe w Krakowie. Konferencja odbyła się w siedzibie Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego, który uruchomił właśnie roczne studia podyplomowe „Zarządzanie dokumentacją, infobrokerstwo i archiwistyka”.

Po przywitaniu uczestników rozpoczęto obrady. Pierwszą prelegentką była H. Robótka (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu) z referatem zatytułowanym Archiwa i archiwiści cyfrowi w świetle wybranych dokumentów, w którym nakreśliła problematykę i omówiła podstawowe akty prawne i rozporządzenia NDAP, w tym ustawę archiwalną z 1983 r., ustawę z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi. Ponadto wspomniała o oficjalnych dokumentach NDAP: „Strategii archiwów państwowych na lata 2010-2010” oraz „Raporcie o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu”. Omówiła też sytuację archiwów zakładowych w kontekście Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Prelegentka zastanawiała się, czy archiwa będą przejmować tylko metadane czy też dokumentację elektroniczną wraz z metadanymi, konkludując, że przejmowana dokumentacja powinna stanowić komplet wraz z metadanymi, gdyż same metadane to tylko zapis drogi służbowej dokumentacji w urzędzie.

Następnie B. Berska (Archiwum Narodowe w Krakowie) przedstawiła referat Archiwista cyfrowy w Polsce i Stanach Zjednoczonych. Pierwsze dane elektroniczne do archiwów polskich zaczęły trafiać w połowie lat 90. XX w., wtedy też rozpoczęły się pierwsze prace digitalizacyjne oraz elektroniczna ewidencja. W tym czasie archiwiści amerykańscy podsumowywali swoje doświadczenia z lat 1976-1990 w tej materii, czego wyrazem był raport opublikowany przez Richarda J. Coxa w 1994 r. Przeanalizował on m.in. oczekiwania względem archiwistów, wśród których należy wymienić: zdolności PR, praca z komputerem, wiedza prawnicza oraz umiejętności w zakresie zarządzania oraz technologii informatycznej. W USA wyróżnia się 3 grupy stanowisk archiwalnych: 1) osoby spełniające podstawowe prace archiwalne, 2) specjaliści, 3) specjaliści i eksperci pracujący z dokumentami na rzadkich nośnikach, takich jak fotografie czy pergaminy. W Polsce opisy stanowisk sporządza się w trakcie wartościowania stanowisk pracy – w referacie posłużono się przykładami z Archiwum Narodowego w Krakowie. B. Berska stwierdziła, że w Polsce być może nadszedł czas na podsumowanie pracy pierwszej generacji osób zajmujących się archiwistyką cyfrową, i że powinno to uczynić Narodowe Archiwum Cyfrowe jako Centrum Kompetencji w zakresie digitalizacji.

Następnie K. Pepłowska (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu) przedstawiła temat: Archiwa cyfrowe – przyszłość czy rzeczywistość? Przegląd wybranych archiwów cyfrowych na świecie, gdzie omówiła przykłady: brytyjski, australijski (system realizujący zadania archiwum cyfrowego, gdzie istnieją 2 repozytoria umiejscowione niedaleko siebie) szwajcarski (3 repozytoria w odległości ok. 50 km). W prezentacji nie mogło zabraknąć przykładu Estonii z ich sztandarowym projektem Universal Archiving Module (UAM).

H. Niestrój (Narodowe Archiwum Cyfrowe) przedstawił prezentację: Racjonalizacja pracy archiwum. Próba modelowego przedstawienia archiwisty połowy XXI wieku, w której, paradoksalnie, mało usłyszeliśmy o archiwum cyfrowym. Prelegent przedstawił stereotyp „Jak nas widzą?” na przykładzie usłyszanym na szkoleniu dla wyższej kadry administracji, gdzie skierowanie pracownika do prac archiwizacyjnych podano jako przykład kary. Archiwiści oczekują większego prestiżu, ale przedstawiając swoją pracę jako misję (czyli siebie jako misjonarzy) nie powinni oczekiwać wyższych wynagrodzeń. Prelegent stwierdził, że nieprzyjazna postawa archiwistów wobec społeczeństwa przejawia się m.in. opieszałością we wprowadzaniu zmian ułatwiających dostęp do archiwaliów, czego przykładem jest zawiła i skostniała metodyka archiwalna (czy skomplikowane, papierowe inwentarze są dostosowane dla osób niepełnosprawnych, a tym samym zgodne z prawem?), a nadzór nad narastającym zasobem jawi się jako wszechwiedzący i wszechmocny.

R. Galuba (Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu) przedstawił temat: Przygotowanie zawodowe studentów specjalizacji archiwistycznej do elektronicznego zarządzania dokumentacją w systemie bolońskim. Prelegent stwierdził, że studenci chcą studiów zawodowych i sam opowiedział się za modelem specjalistycznym, niestety, w obecnie obowiązującym programie jest za dużo wiedzy humanistycznej i teoretycznej. Podkreślił też brak przepisów o zawodzie archiwisty wskazując, że jest to zaniedbanie ze strony NDAP – w rezultacie kształcenie kadr jest poza zainteresowaniem administracji archiwalnej, nikt też nie bada efektywności kształcenia.

M. Gajewski (Narodowe Archiwum Cyfrowe), na przykładzie rekrutacji do pracy w Oddziale Digitalizacji NAC omówił Profil zawodowy digitalizatora. Digitalizacja jako wieloetapowy proces jest pracą zespołową i wymaga specyficznych umiejętności (m.in. znajomość standardów digitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego, ustawy archiwalnej, oprogramowania do obróbki graficznej, obsługi sprzętu, języka angielskiego). Niestety, żadna uczelnia nie kształci digitalizatorów – ich wyszkolenie trwa w NAC od pół roku do roku.
M. Jabłońska (współautorstwo z R. Degenem, Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu) przedstawiła Studia z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją. Sukces czy porażka?

Studia te na poziomie licencjackim zostały uruchomione na UMK w roku akademickim 2006/2007, natomiast magisterskie 2009/2010. Na podstawie własnych doświadczeń i opinii studentów (badania ankietowe) oceniono studia jako sukces – mają one stałą liczbę studentów (na poziomie licencjackim 60 osób), a inne ośrodki uniwersyteckie wykorzystują model toruński tworząc podobne kierunki.

D. Drzewiecka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) w referacie Możliwości kształcenia w zakresie systemów EZD przedstawiła regulacje prawne dot. dokumentacji elektronicznej i stwierdziła, że na potrzeby urzędów stosujących EZD należy kształcić pracowników biurowych, archiwistów, koordynatorów czynności kancelaryjnych (którymi mają być archiwiści), a także archiwistów dokumentów elektronicznych (termin z klasyfikacji zawodów wg Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej). Urzędy wojewódzkie mają do dyspozycji system EZD tworzony w Podlaskim lub Białostockim Urzędzie Wojewódzkim, natomiast urzędy samorządowe i administracja niższego szczebla mogą korzystać z produktów komercyjnych, zresztą o bardzo różnej jakości. Na rynku funkcjonuje kilku liderów – uczelnie powinny z nimi współpracować i korzystać z ich oferty szkoleniowej i warsztatowej, co jest okazją do poznania różnych systemów. Podsumowując swoje wystąpienie D. Drzewiecka stwierdziła, że paradoksalnie głównym zadaniem uczelni jest nauka obsługi systemu, który jeszcze nie istnieje.

Kolejna część obrad poświęcona był głównie tematyce infobrokerstwa. Jako pierwszy wystąpił W. Babik (Uniwersytet Jagielloński) z referatem Broker informacji – komercyjny bibliotekarz?, w którym przedstawił główne różnice między infobrokerem a bibliotekarzem: infobroker (pojawił się w latach 60. XX w. w USA) jest menadżerem informacji, który za opłatą i na zlecenie wyszukuje i udostępnia informacje (kwerendy wykonuje w różnych miejscach, nie tylko w bibliotece), zajmuje się też analizą danych, ich przetwarzaniem i interpretacją, pracuje głównie dla biznesu, przemysłu, sądownictwa. Kolejne prelegentki przedstawiły zawód infobrokera opierając się na własnych doświadczeniach: J. Trzeciakowska (Rynek Informacji) Infobroker – czy na pewno niezależny?, M. Dzienkiewicz (beneDeo.com) Infobroker czy detektyw? Pozyskiwanie informacji dla sektora MŚP, P. Hrabiec-Hojda (Infobrokerska.pl) Standard zawodu brokera informacji a rzeczywistość. Podkreślały one cechy i umiejętności, które powinien posiadać profesjonalny infobroker: (m.in.) umiejętność analizy/syntezy danych oraz ich wizualizacji i prezentacji, dbałość o szczegóły, dobra organizacja pracy, samodzielność, znajomość j. angielskiego (niezbędna), biegła obsługa komputera i różnych wyszukiwarek internetowych (nie tylko Google), znajomość podstaw statystyki, makroekonomii, zasad funkcjonowania przedsiębiorstw. Obecnie, na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej powstaje standard zawodu brokera, który ma uporządkować podstawowe zasady profesji.

S. Skórka (Uniwersytet Przyrodniczy w Krakowie) w wystąpieniu Elementy architektury informacji w kształceniu infobrokerów zdefiniował przedmiot swego wystąpienia: architektura informacji zajmuje się projektowaniem, organizacją i zarządzaniem treścią w przestrzeniach informacyjnych dla wspierania potrzeb użytkowników, i czyni informację zrozumiałą dla innych, dostarczając także dróg dostępu do informacji.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

W dyskusji podkreślano problem jakości informacji i ich selekcji, a także kształcenia studentów w zawodach archiwisty i infobrokera, potrzebnych w funkcjonowaniu gospodarki opartej na

wiedzy. Wielokrotnie wspominano, że posiadanie informacji daje realną władzę i jest dźwignią do sukcesu. Archiwa, przechowujące materiały archiwalne są niezwykle istotnym źródłem danych, i to od archiwistów głównie zależy, jak te dane będą udostępniane.
Ponadto zastanawiano się, czy potrzebna jest nowa klasyfikacja zawodu archiwisty, i w tym kontekście czy potrzebny jest odrębny archiwista cyfrowy? A może archiwista cyfrowy to po prostu archiwista z nowymi umiejętnościami?
Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

Drugi dzień konferencji rozpoczęło wystąpienie P. Sagana Małopolska Biblioteka Cyfrowa w świetle projektów digitalizacyjnych (głównie prasa), potem M. Tatarczuk i M. Wierzbiak przedstawiły Kolekcję dokumentów życia społecznego w repozytorium cyfrowym Instytutu Historii UP, działającym jako Pedagogiczna Biblioteka Cyfrowa w programie dLibra.

Autorką kolejnej prezentacji, zatytułowanej Szanse i wyzwania dla archiwów społecznych w Polsce na przykładzie Bronowickiego Archiwum Społecznego była N. Martini. Wspomniane archiwum istnieje od 2014 r. i dokumentuje życie społeczności Bronowic Małych pod Krakowem (tam swoje wesele wyprawił S. Wyspiański), gromadząc skany ok. 170 obiektów archiwalnych: fotografii (najstarsza z 1913 r.), dowodów osobistych, świadectw szkolnych itp., a także 118 wspomnień mieszkańców, zebranych zgodnie z metodologią historii mówionej. Materiały te, w postaci cyfrowej są dostępne na stronie internetowej archiwumbronowickie.pl. N. Martini zwróciła uwagę na instytucjonalizację archiwów społecznych, w wyniku której dotychczasowy żywioł amatorów zastępowany jest przez instytucje, a nowelizacja ustawy archiwalnej pozwala na finansowanie różnych inicjatyw przez NDAP. Powstaje także Karta Zasad Archiwów Społecznych, która ma być uchwalona w październiku 2015 r. na I Kongresie Archiwistyki Społecznej w Warszawie.

J. Sadowski (Urząd Gminy w Michałowicach) i M. Wyżga (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) przedstawili prezentację pt. Społeczności lokalne wobec nowoczesnych form archiwizacji, w której omówili proces zmiany charakteru wsi Michałowice pod Krakowem, która z typowo rolniczego terenu przekształciła się w sypialnię Krakowa, aby w wyniku „inwazji obcych” przejść żywiołowy proces szybkiej urbanizacji. Ma to istotny wpływ na przestrzeń i więzi społeczne, bo dwie odrębne społeczności (starzy i nowi mieszkańcy) mają problemy z integracją. W ramach Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Michałowickiej zaczęto inicjować rozmaite projekty, mające na celu integrację mieszkańców poprzez wykorzystanie mikrohistorii i uczenie szacunku dla tradycji lokalnej: założono archiwum społeczne (skany zebranych od mieszkańców archiwaliów zamieszczone są w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej), prowadzone są także poszukiwania i digitalizacja starych ksiąg w kancelariach i archiwach parafialnych.
Na tym zakończono wystąpienia referentów, a uzupełnieniem tej części konferencji były warsztaty dot. Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA, tworzonego dla archiwów przez NAC oraz warsztaty Praktyka infobrokera – Google i co dalej?

W trakcie dyskusji padały pytania, czy archiwiści społeczni, wraz z instytucjonalizacją swej działalności, nie obawiają się utraty samodzielności; podkreślano też, że duch amatora pasjonata nie powinien zaniknąć, gdyż stanowi on istotną cechę archiwisty społecznego. Proponowano także, aby oryginalne materiały, skanowane w ramach tworzenia cyfrowych archiwów lokalnych, gromadzić i przekazywać do archiwów państwowych, które z pewnością takie materiały przyjmą i zabezpieczą. M. Gajewski (NAC) stwierdził, że nie zawsze celowe jest tworzenie pracowni digitalizacji przy realizacji małych, lokalnych projektów i przypomniał o programach ministerialnych, gdzie można aplikować o fundusze, pozwalające zlecić digitalizację firmom zewnętrznym.

Konferencje podsumowała W. Roman (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu), która stwierdziła, że nicią łączące różne instytucje i projekty są pracownicy: archiwiści cyfrowi, archiwiści, archiwiści społeczni, infobrokerzy. Ich kształcenie musi być elastyczne, a uczelnie powinny szybka odpowiadać na potrzeby rynku.

Hanna Staszewska
AP Poznań